

Drogi i chodniki.

Kilka tygodni temu miałem okazję trochę pojeździć po Polsce. Oczywiście jest w naszym kraju coraz więcej autostrad, dróg ekspresowych. Ale jest też wiele dróg lokalnych i czasami warto (jeśli się ma więcej czasu ;)) wybrać takie drogi. Z racji „naleciałości” zawodowych oczywiście często wtedy oceniam i porównuję.

Tym razem „ocenie” podlegało wiele fragmentów drogi krajowej nr 25 w woj. kujawsko-pomorskim wraz z drogami przyległymi niższych kategorii. Pisze to również w kontekście ostatnich rozmów z mieszkańcami kilku wsi, w których niestety nie ma jeszcze chodników. I muszę przyznać, że są miejsca zadbane, bezpieczne z chodnikami i bez dziur w drogach. Ale widziałem też wsie, gdzie przy dużym ruchu samochodowym i gęstej zabudowie nie ma chodników a są rowy po dwóch stronach jezdni – a to jest bardzo niebezpieczne. Często też bez lub z bardzo ubogim oświetleniem ulicznym.

I jak tak porównuję, to z jednej strony mam świadomość są miejsca, które należy w naszej gminie zmienić. Wiem jednak też, że porównania akurat z tą częścią Polski o której wspominam wypadają dla nas korzystnie.

Mam świadomość, że robić wszystko, aby nikt nawet nie chciał nas porównywać do miejsc bardziej zaniedbanych, a stawiał nas za przykład przy takich wycieczkach. Do tego jednak potrzeba jeszcze trochę czasu, dużo pracy i odrobiny szczęścia.

Maciej Berlicki